

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcznie mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Poniedziałek, 14 kwietnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-liniowy. Nekrologia i Reklamy I mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobnie po 1 fen za wyraz

Teatr Polski

Cegielniana 63.

pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego.

Poniedziałek 14 b. m.
Z powodu próby jeneralnej z
„Balladyna” przedstawienie
zawieszono.

Wtorek 15 b. m. o g. 7 wiecz.

Balladyna

Środa 16 b. m.

ORLE

3-cia Polska Loteria

Klasowa

Na 32.000 losów, 16.000 i
I-a premja wygrywają razem

Największa wygrana 300.000 marek.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 24 kwietnia do 15 maja 1919 roku

LOSY SĄ DO ODEBRANIA. || Loteria przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Główny Reprezentant na Łódź: Jan Zółtowski, Piotrkowska 81.



Na Inwalidów Wojennych

Warszawa, Trębacka 2.

3 miliony 516 tysięcy
— 250 marek. —

jest usunięcie fermentu jaki wywołać mogą przewlekłe bezrobocie i stosunki rolne.

Jawo.

Wywiad u p. Pichona.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” z Paryża, p. Korab Kucharski odbył wywiad u ministra spraw zagranicznych p. Pichona.

Punktem wyjścia rozmowy była ostatnia konwencja, dotycząca przewozu wojsk polskich przez Gdańsk.

— Konwencja ta — rzekł minister — tylko pozornie robi wrażenie pewnego ustępstwa na rzecz Niemców. W gruncie rzeczy sprawa jednak przedstawia się zupełnie inaczej. Przedewszystkiem wyznać panu muszę, że władzom wojskowym i morskim ententy wcale nie przewozić przez Gdańsk nie zależało.

Na zapytanie: dlaczego? — pan Pichon odpowiedział:

— Dla przyczyn bardzo prostych: Brak nam okrętów; stowca Gdańsk było wpisane do pierwszego traktatu rozejmowego, ale wtedy o przewozie wojsk Hallera nie myślano wcale, albo myślano zgoła teoretycznie. Gdy jednak teraz trzeba było projekt ten realizować, warunek ów okazał się niepraktycznym.

— Nie mogliśmy się zgodzić na zaniechanie przewozu przez Gdańsk wskutek protestu Niemców. Chodziło nam zatem o stwierdzenie dwóch punktów: 1) mamy prawo użyć Gdańska, jeżeli się to dla nas okaże odpowiednie i 2) armja polska jest armja ententy.

Gdy się Niemcy na te dwa punkty zgodzili, wtedy dopiero marszałek Foch zażądał od Niemców innej drogi, mianowicie lądowej.

Na uwagę p. K., że fakt zaniechania przewozu wojska polskiego przez Gdańsk wywołać może przykre wrażenie a może nawet pesymistyczne komentarze, — pan Pichon odpowiedział:

— Tego rodzaju komentarze są najzupełniej bezpodstawne. Zachodzi tu nieporozumienie zasadnicze. Niektórzy polacy wyobrażają sobie, że w Spaa rozegrał się spór o Gdańsk. Pomyłka! Jest to czysto wojskowa kombinacja i głównemu dowództwu naszemu chodziło tylko o jak najszybsze przewiezienie armji Hallera do Polski. Mogę pana zapewnić, że marszałek Foch miał jako instrukcję właśnie zdobycie linii komunikacyjnej przez Niemcy. Rezultat zatem rokowań w Spaa jest bezwzględnie wojskowym zwycięstwem dla Polski i dla nas wszystkich.

Zresztą, nawet gdyby tak nie było, nawet gdyby konwencja ta była ustępstwem na rzecz żądań niemieckich, to przecież zgoła niesłuszne byłoby łączenie tej drobnej kwestii transportu, z kwestją zasadniczą przynależności politycznej Gdańska i jego przynależności terytorjalnej.

Kwestja zaś ta — przynależność Gdańska — jest już rozstrzygnięta w sensie dla Polski najzupełniej pomyślnym.

Przełomowa sytuacja na kresach Polski.

Czerwony terror na Węgrzech. — Komuniści podnoszą głowę w Niemczech. — Krytyczna sytuacja w Dreźnie.

Łódź, 14 kwietnia.

Francja jest pierwszym państwem sprzymierzonym, z którym Polska odrodzona weszła w ściślejszy kontakt dyplomatyczny. Wzajemność idei i zbiegające się interesy zespoliły barziej te dwa bratnie narody — polski i francuski.

Francja pierwsza przysłała nam swego przedstawiciela oficjalnego. Obecnie w kraju gościmy wojskową misję francuską, z gen. Henrysem na czele. Misja ta, będąca naturalnym wynikiem odnośnej uchwały sejmowej — ma na celu zbadanie ściślejszych naszych stosunków militarnych, oraz przez zasilenie naszej młodej organizacji wojskowej pierwszorzędnymi instruktorami — pełne wyszkolenie armji.

Misję wojskową przyjęła Polska z radością, gdyż wierzymy, że dopomóż ona do postawienia wojska polskiego na poziomie zachodnio-europejskim.

Sejm wkrótce rozpatrywać będzie szereg nader doniosłych spraw i reform. Projektów już opracowano wiele w klubach posłów. Gotowe są m. in. projekty reformy rolnej, tępienia łapownictwa, energicznej walki z paskarstwem. Klub Ludowo-Narodowy opracowuje nawet projekt ustawy o przypuszczeniu robotników do pewnych zysków z przedsiębiorstw.

Czyniąc maleńki przegląd polityczny — niepodobna nie rzucić okiem poza granice kraju. — Rada 4 wielkich mocarstw koalicji zarówno, jak i Rada 10 wszystkich państw sprzymierzonych — pracują nader intensywnie.

Na Radach tych zarysowały się już zupełnie wyraźnie interesy i tendencje oddzielnych państw ententy. Interesy te zaś mają szczególną wagę dla nas — mianowicie przy traktowaniu spraw polskich. — Opinia nasza jest zbyt niepokojoną przesadzonymi częstokroć i zbyt dosłownie traktowanymi wiadomościami z Paryża, jak jednak wyjaśniają to oddzielni mężowie stanu koalicji — wszelkie obawy są tutaj bezpodstawne.

Również tysiące umysłów świata zwracają się ku konferencjom paryskim, ku Wersalowi, ku Quai d'Orsey, ze zdziwieniem, dlaczego prace kongresowe idą w tym a nie w innym kierunku, dlaczego tak lekceważąco — stosunkowo — traktuje koalicja niebezpieczeństwo bolszewizmu, dlaczego idzie na pewne tory ugody z Niemcami itp. Bezwątpienia — niejednokrotnie polityka kongresu, która ma stanowić o losie Europy — jest dość zagadkowa — ale nie mam zamiaru w szczyptych ramach niniejszego artykułu wyjaśniać tych kwestii.

Przechodząc od tych spraw na wyniki wiosenne ostatnich dni — zanotować przedewszystkiem musimy szereg wiadomości z Niemiec, Rosji i Węgier. Jak wiadomo w Monachjum zdołał się ukonstytuować rząd komunistyczny. Jaką jednak w Niemczech popularność posiada bolszewizm — świadczyć może fakt, że natychmiast wszystkie stany opowiedziały się przeciw niemu i rozpoczęto szalony sabotaż.

Miasto odcięte od świata. Jak się

okazuje Niemcy posiadają obecnie jeszcze świetną armję, znakomicie płatną, która jest istotną podporą obecnego rządu Eberta i Scheidemanna, i każdy bunt lub zamach spartakowski skutecznie odeprze. Ostatnio rozeszły się pogłoski, jakoby rząd umiarkowany — socjalistyczny Filipa Scheidemanna miał ustąpić na rzecz bardziej lewicowo nastrojonych niezależnych socjalistów. Pogłoski te mają jednak sporo tendencyjności.

W Rosji tyran bolszewicki organizuje bez przerwy armję czerwoną, która z wiosną ma uderzyć na północ całego świata. Z Węgrzech dochodzą nas niezbyt obfite wiadomości o panujących tam stosunkach bolszewickich. Obiegła prasę ostatnio również wieść o rzekomej rewolucji w Serbji.

Stwierdzić tu należy, że wieść ta jest najzupełniej tendencyjnie rozpuszczana przez biura telegraficzne komunistów węgierskich. Rumunja skutecznie walczy z bolszewikami wspomagając armję koalicyjną; walczące z armją bolszewicką na południu Rosji. Dowództwo naczelne nad armjami temi pozostaje w ręku gen. Mangina, zdecydowanego zwolennika interwencji koalicyjnej w Rosji.

W końcu niepodobna nie zaznaczyć choć pokrótce o wybuchającej nadto agitacji komunistycznej w Polsce.

Zaszle ostatnio zamachy zastanowić muszą każdego polaka i utwierdzić nas jeszcze bardziej w przekonaniu, jak konieczna jest energiczna walka z agitacją bolszewicką i z agentami bolszewizmu, i jak konieczne

Obrazy nad sprawą rolną

w Komisji Sejmowej.

Sejmowa Komisja rolno opracowała dotąd dwie ustawy, jedną o przy musowym wydzierżawieniu gruntów odlegiem leżących i drugą w przedmiocie dóbr donacyjnych, które powracają na własność państwa polskiego.

W dyskusji ujawniło się, że PPS jest za unarodowieniem (upaństwowieniem) ziemi, grupa Stapińskiego stoi na gruncie „przydziału” (czyli obdzienienia) ziemi wszystkim, którzy chcą na niej pracować. Tugutowcy i Piastowcy stanęli na gruncie przymusowego wywłaszczenia, określając maximum ziemi, która może pozostawać w rekach jednego właściciela — na 100 do 200 morgów.

Członkowie Związku ludowo-narodowego, Polskiego Zjednoczenia ludowego i Narodowego Związku Robotniczego, sformułowali swoje stanowiska we wniosku, według którego oprócz dóbr skarbowych, poduchownych, majorackich i t. d. na cele kolonizacji i parcelacji, mają być przeznaczone grunty prywatnie dobrowolnie zaoferowane po cenie i na warunkach ustawowo określonych. Państwu przysługiwałoby, w razie braku ziemi dobrowolnie zaoferowanej, prawo do przymusowego wykupu gruntów.

Komisja rolno wybrała na referenta posła Dąbskiego.

Kulminacyjnymi punktami dyskusji była ostateczna redukcja punktu 4 wniosku:

„Na zapas ziemi do kolonizacji mają być przeznaczone między innymi dobra względnie części dóbr wykupione droższą ustawowo przymusu, od prywatnych właścicieli ziemskich po niskiej cenie, określonej w odnośnej ustawie przekraczającej pod względem obszaru ustalone ustawowo maximum”.

Poseł ks. Dziennicki z Polsk. Zjednoczenia ludowego zaproponował ten punkt w redukcji następującej:

„Dobra zakupione w drodze wolnego zaoferowania i zakupu według cen i warunków przez ustawę określonych. Państwu jednak w razie potrzeby przysługuje prawo przymusowego wykupu majątków prywatnych wedle porządku i warunków przez prawo ustanowionych. Przymusowemu wykupowi w pierwszym rzędzie podlegają: ordynacje, majątki źle gospodarowane majątki od dłuższego czasu (od 15 lat) wydzierżawione i majątki największe.”

Wniosek posła Dąbskiego otrzymał w imiennym głosowaniu 14 głosów. Wniosek posła ks. Dziennickiego 10 głosów. Wobec takiego wyniku głosowania poseł Dąbski oświadczył że składa obowiązkowo referentem.

Przedstawiciele klubu thugutowców oświadczyli, że nie mają mandatów od swego stronnictwa do brania udziału w obradach komisji, wobec tak zmienionej przez ostatnie głosowanie sytuacji.

Poświęcenie „Schroniska” dla inwalidów wojskowych.

Wczoraj o godz. 2 popoł. odbyło się poświęcenie „Schroniska” dla inwalidów wojskowych przy ul. Pańskiej 88. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. prałat Tymieniecki, proboszcz parafii św. Stanisława (kości w obecności księży: Popławskiego i Szczepańskiego, szeregu reprezentantów władz wojskowych i cywilnych, licznego grona inteligencji miejscowej, oraz wszystkich pensjonarzy „Schroniska”).

Po dokonaniu aktu poświęcenia, ks. prałat Tymieniecki wygłosił okolicznościową mowę, podnosząc między innymi, troskliwość naszego prawowitego rządu o dolę inwalidów wojskowych. Następnie przemawiali: w imieniu Komitetu „Schroniska” p. Stanirowski, kierownik tegoż „Schroniska” — sierżant Liszkowski, który skreślił dzieje powstania tej instytucji, dalej przemawiali: w imieniu Mini-

sterstwa wojskowego dr. Radwan, przedstawiciel władz miejscowych, dr. Koziołkiewicz i pułkownik Kuchinka w imieniu Dowództwa Generalnego okręgu łódzkiego.

W obejrzeniu warsztatów pomodów i zdjęciu grupy przez fotografistę w podwórzu przy „Schronisku” udali się wszyscy na ul. Długą 57 (róg Zielonej), gdzie mieszczą się sklepy spożywcze i rzeźniczy Związku inwalidów wojskowych.

Poświęcenia tych sklepów dokonał również ks. prałat Tymieniecki.

Uroczystości powyższe uświetniała orkiestra policji miejskiej.

„Schronisko”, o którym mowa, a które ma na celu głównie wyszkolenie inwalidów w różnych zawodach, powstało przeważnie sumptem Skarbu Państwa, choć przyczyniło się do tego także społeczeństwo miejscowe. Pomieszczenie „Schroniska” składa się narazie z kilku sal, w miarę jednak potrzeby i możności będzie rozszerzane. Przy „Schronisku” znajdują się warsztaty: krawiecki, szewski, zabawkarski, oraz piekarnia urządzona na wielką skalę, która wypieka chleb dla sklepów miejskich. — Wszyscy inwalidzi, w liczbie 21, pracują nader intensywnie; obstarunki wykonywują starannie i w zakładach renomowanych. To też warsztaty te powinny cieszyć się ogólnym poparciem tembardziej, że pracownicy ich to bracia nasi, którzy podczas odbytej kampanji nie tylko padali ofiarą kalectwa, ale nadto przeżyli straszny tragizm, bo walcząc w różnych armiach obcych, musieli godzić brata w brata.

JUTRO, dnia 15-go kwietnia 1919 r.

Asygnaty	
Polskie Pożyczki Państwowej	
nabywać można po potrąceniu procentu	
100 markowe, kor., rubl. za	97,28
500 " " " " "	486,39
1000 " " " " "	972,78
5000 " " " " "	4863,89
10000 " " " " "	9727,78

Kronika

— Czas letni. Jak już donosiliśmy, dzisiejszej nocy wprowadzony będzie czas letni.

Będące w biegu pociągi z chwilą przesunięcia zegara przepuszczane będą po godz. 2 w nocy do stacji przeznaczenia z godzinnym opóźnieniem. Pociągi, wypuszczone po godz. 3, wysyłane będą według rozkładu, z zastosowaniem czasu nowego.

— Przesyłki dla wojskowych. Od dnia dzisiejszego można będzie przesyłać żołnierzom i oficerom, zarówno na froncie jak i we wszystkich formacjach wewnątrz kraju, paczki i przesyłki od osób prywatnych i odwrotnie otrzymywać także przesyłki od wojskowych. Przesyłki te przyjmują urzędy pocztowe i urzędy poczty polowej, opatrzone numeracją rzymską. Opłata wynosi 1 mk. lub 1 kor. od 5 kilogramów. Większych paczek przesyłać nie wolno i jedna osoba, chcąc wysłać więcej, niż jedną paczkę od razu, musi uzyskać pozwolenie piśmienne władz wojskowych. W paczkach tych przesyłać nie wolno: listów, rysunków, map, gazet, rękopisów i druków, materiałów wybuchowych, łatwopalnych (zapaliki), płynów i artykułów spożywczych szybko psujących się, jako to: jaj, ser, ryby i mięso surowe lub gotowane.

— Bank kupiectwa polskiego. Ministerstwo skarbu i ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziły statut Banku kupiectwa polskiego. Bank kupiectwa powstał na skutek uchwały 1-go zjazdu stowarzyszeń kupców polskich. Zadaniem tej nowej instytucji kredytowej będzie, poza zwykłymi czynnościami bankowymi, powołanie do życia nowych ognisk handlu, wzmacnianie i rozszerzanie już istniejących.

— Komendant policji i milicji ludowej. Naczelnik Państwa zamianował kap. Kazimierza Młodziejowskiego głównym komendantem policji komunalnej i milicji ludowej.

— Zapomogi. Sechoja opieki społecznej ministerjum pracy i opieki społecznej przyznała w marcu r. b. na pomoc dla bezrobotnych i poszkodowanych przez wojnę, zasiłki ogółem na sumę 29 947,918 mk. W tym na pomoc dla bezrobotnych przyznano 27,523,210 mk. (w Łodzi — 8,700,000 mk., w Warszawie — 6,119,600 mk., w okręgu łódzkim — 4,400,000 mk.) Radzie Głównej Opiekuńczej — 1,700,000 mk.; Lubelskiemu komitetowi pomocy powracającym do kraju — 400,000 mk., weteranom 23 roku — 153,250 mk., oraz całemu szeregowi towarzystw i instytucji dobroczynnych ogółem zasiłków na sumę 166,447 mk.

— Wynik kwesty. Kwesta, podjęta w dniu 25 marca przez Towarzystwo Pomocy dla niezamożnych uczniów Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Kupiectwa Łódzkiego, zasilła fundusze Towarzystwa sumą 6,575 mk., 33 rb. 30 kop. i 84 kor. 50 hal. (nadto 2 srebrne dwuzłotówki i złota broszka z koralem) zebrana do puszek i w cukierkach. Wydatki wynosiły 557 mk.

Podając wynik kwesty do wiadomości publicznej, Zarząd Towarzystwa Pomocy składa serdeczną podziękę ofiarodawcom i tym wszystkim, którzy współdziałali w zorganizowaniu kwesty.

Dzięki uzyskanym środkom, Towarzystwo Pomocy znajdzie się w możności okazania wydatnej pomocy znacznej rzeszy.

— Marki stempowe. Zwiększające się z dniem każdym zapotrzebowanie marek stempowych i wynikająca stąd konieczność przyspieszenia tempa fabrykacji tychże zniewoliły Ministerstwo Skarbu do wypuszczenia przez czas pewien marek stempowych z brzegami niezabłakowanymi. Aby używanie marek takich ułatwić, będzie się je wydawać nie, jak dotychczas, w całych arkuszach, lecz w postaci ważkich pasków.

— Mapy Polski. W ostatnich dniach wyszły w nader starannych odbitkach kolorowych mapy Polski: nakładem Biura Pracy Społecznej — uplastyczniana; rozsiadanie ludności polskiej, oraz Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia — unaoczniająca zniszczenie wojenne w budowlach, na terenie b. Królestwa Kongresowego. Obie mapy ułatwiają znacznie orientowanie się w tak doniosłych zagadnieniach chwili.

— Przemiał zboża. W młynach wywieszono niedawno obwieszczenie, że wolno mleć jedynie żyto na razówkę 95 proc. Za mienienie młynarzem nie wolno pobierać więcej jak 5 mk. za korzec. Mienienie pszenicy na mąkę stanowczo jest zabronione. Pyliowanie żyta jest też wzbronione.

— Wiesz dla rekruta. W odezwie p. t. „Do wsi polskiej” rady opiekuńcze pisał między innymi: „Pamiętajcie o tem matki i otcowie, że rekrut, wychodząc z domu, powinien być dobrze zaopatrzony w bieliznę i obuwie, a przytem w żywność na dni kilka, aby w pierwszych chwilach żołnierki, zanim do swego pułku się dostanie, głód nie zajął mu w oczy. Niech każdy powołany ma z sobą chleb, kawał sera lub słoniny, a nawet trochę kaszy lub grochu. Rekrutowi-sierocie lub biedakowi niech cała wieś będzie matka.”

— Zarząd państwowy. Ministerstwo przemysłu i handlu na mocy punktu 2 art. i b. art. 2 dekretu z dnia 16-go grudnia 1918 r. — ustanowiło zarząd państwowy nad znajdującym się na obszarze Rzeczypospolitej a w szczególności w Łodzi majątkiem firmy Farbwerke (dawn. Meister Lucius i Brünnig) w Hoechst nad Menem, względnie firmy Tow. akc. moskiewskiej fabryki chemicznej „Meister Lucius i Brünnig”. Zarządcą państwowym powyższego majątku mianowano inżyniera Karola Popielawskiego.

— Zebranie informacyjne Zjednoczenia Narodowego. Wczoraj po południu w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, przy szczerze zapewnionej widowni, posłowie S. Głablński i L. Skulski wygłosili referaty o przebiegu prac Sejmowych, zwłaszcza o pracach licznych Komisji Sejmowych.

Między innymi posłowie mówili o nowej walucie, która ma ukazać się w obiegu w czerwcu r. b., o finan-

NOTARIJUSZ

Apelnary Karnawalski
zawładania że otworzył kancelaryę przy ulicy Nowy-Rynek Nr. 2.

sach wogóle, o polityce zagranicznej, o najważniejszej i rozdmuchanej w całym świecie sprawie Gdańska i t. p. — Z Magistratu. W sobotę w południe w Magistracie pomiędzy prezydentem miasta p. Rzewskim, inspektorem Pracy p. Kopytowskim i kierownikiem plantacji mlejskiej, p. Cisz-kiewiczem a delegatami dozorców plantacji odbyła się konferencja w sprawie ulg dla robotników i służby plantacji mlejskiej. W rezultacie przyznano dozorcóm i robotnikom 2 dni w miesiącu urlopu płatnego, z którego jednak służba plantacji może korzystać dopiero po 1 października. Nadto uregulowano godziny zajęć w parkach i ogrodach dla poszczególnych grup robotników.

Wkrótce służba plantacji mlejskiej otrzyma czapki mundurowe

— Wyplata zapomóg rezerwistkom. Następną wypłatę zapomóg rezerwistkom wyznaczono 5, 6 i 7 maja.

— Posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się w dniu 16 b. m. o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny: Serodagostyka kily — Dyskusja.

— Ze Słow. „Bratnia Pomoc” w Chojnach. W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków Słow. „Bratnia Pomoc”, pod przewodnictwem p. T. Dąbrowskiego, na którym po przeczytaniu i zaakceptowaniu protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do sprawozdania z działalności Słow. za rok ubiegły 1918. Słow. liczy członków 1080, zmarło w roku sprawozdawczym osób 12, przy Słow. istnieją 2 sklepy, 2 herbaciarnie i biuro prenumeraty pism.

Towarów sprzedano za marek 183,766,18 fen. Na potrzeby członkom wyplacono mk. 269,72 fen. Bilans Słow. zamyka się cyfrą mk. 22,955,11 fenigów. R-ek strat i zysków marek 27,228,92 fen. Nadwyżka, na towarach osiągnięta, ze sprzedaży towarów, podzielono w następujący sposób: marek 412,32 fen. na Skarb Narodowy, mk. 300—na Lwówian i mk. 4,133,39 fenigów, przelano na kapitał obrotowy Słow. Budżet na 1-sze półrocze w sumie mk. 13,000 — zatwierdzono.

Do Zarządu wybrano ponownie dawny skład członków, a na opróżnione miejsce prezesa, wybrano p. J. Bednarka.

Wreszcie powzięto uchwałę, aby Zarząd i wybrana w tym celu komisja w przeciągu 6-ciu miesięcy dokonali przekształcenia obecnie istniejących sklepów na kooperatywy.

— Byle się wyłgać. Wielu żydów poborowych czyni starania o uwolnienie się od służby wojskowej na zasadzie t. zw. „opiekuństwa”. Uwalnia ono w tym wypadku, gdy poborowy utrzymuje rodzinę wskutek tego, że otciec i matka nie są zdolni do pracy. Obecnie poborowi żydzi dowodzą, że prawo to powinno obejmować także poborowych żonatyh i mających dzieci. Sprawę tę ma rozstrzygnąć wyższa instancja wojskowa.

— Z Chojńskiego Tow. poż.-oszczędn. Wczoraj w sali fabrycznej Johna przy ul. Rzgowskiej 140, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Chojńskiej kasy pożyczkowo-oszczęd. Przewodniczył p. A. Rydlowicz.

Jak wykazuje zatwierdzone na zebraniu tem sprawozdanie zarządu, na dzień 1 stycznia r. b. kasa liczyła 1,493 czł. W okresie sprawozdawczym wydano pożyczek: 9,652 rb. 46 kop. i 8,842 mk. Kapitał rezerwowy kasy wynosił w dniu zamknięcia rachunków 1,901 rb., udziały 41,482 rb. 64 kop. i 394 mk., wkłady 19,840 rb. 85 kop. i 4,709 mk. Zwrócono wkładów na 5,418 rb. 24 kop. i 1,504 mk. Zysku osiągnięto 791 rb. 66 kop. i 4,189 marek.

Budżet r. b. zatwierdzono w sumie 400 rb. i 25,400 mk. Do Zarządu weszli pp.: L. Dębowski, F. Nowak, na zastępców pp.: W. Kaźmierczak i W. Łopiński. Do Rady powołano pp.: J. Gabirowskiego, L. Lewandowskiego, L. Drasia i Kaźmierczaka. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Rydlowicz, F. Wardoński i M. Bednarczyk.

Dnia 15 Kwietnia r. b., o godzinie 8¹⁵ rano, w Kościele św. Józefa, jako w siódmą bolesną rocznicę zgonu

†
Józefy z Cichoćkich
K S I A Ż E K

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż z dziećmi.

†
Alina Maria z Bemów
MECWELDOWSKA

Po krótkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła dnia 12 kwietnia 1919 r., w wieku lat 42. Wyprawienie drogi nam zwłok z kaplicy kościoła św. Krzyża, na stary cmentarz katolicki, odbędzie się po nabożeństwie żałobnym, jutro o godz. 10 rano.

O czem zawiadamią krewnych i znajomych w głębokim smutku pozostali

Mąż, Siostra, Córki i Syn.

Zapamiętać należy, że Kasa Chojnicka wydawała w r. ub. pożyczki, gdy tymczasem inne tego rodzaju instytucje pożyczek nie udzielały. — Sufity się wala. Wczoraj przy ul. Targowej № 12, w mieszkaniu Gotliba Szefflera, zalał się sufit podczas, gdy na strychu znajdowała się 15 letnia Helena Zalewska, która spadła wraz z rumowiskiem i deskami na żonę Szefflera, znajdującą się w mieszkaniu. Szefflerowa z przestraszu dostała ataku konwulsji. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

Przedstawienia abonamentowa dla czytelników naszych.

Na dwunaste z rzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielskiej № 63, w środę, 16 kwietnia r. b., wybraлиśmy wspaniały poemat dramatyczny w 6 obrazach E. Rostanda p. t.

„Orlątko”

W tym orlątku, z wstążką siłą przedstawione są tragiczne dzieje młodego księcia Reichstadt, rwącego się do czynu, silnego duchem, odziedziczonego po wielkim wojnie — Napoleonie, lecz słabego fizycznie. Losy biednego orlątka z podciętymi skrzydłami, zamkniętego w złocionej klatce lecz rwącego się jeszcze do lotu, publi. znoszą śledzą zawsze z największym zajęciem. Wrażenie potęguje wspaniała oprawa dekoracyjna, jaką sztuce tej dała dyrekcja teatru.

Zwłaszcza imponujące wrażenie wywiera przebogata sala lakowa w pałacu księcia i pamiętne pole pod Waagran, gdzie wśród kłębiących się chmur okazała się sylwetka Napoleona. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie przed świętami.

W międzyczaskach przygrywać będzie orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego, którą udało się nam pozyskać, specjalnie na wszystkie przedstawienia „Kurjera”.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach znizowanych, do środy do 4-ej godz. po poł. za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu, zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Bilety w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych

Co śpiewają Hallerczycy.

Ulubionym śpiewem dzielnych wojaków Hallera jest piosenka, w której spotykamy poniższe słowa:

Niech nam żyje wódz naczelny,
Polak godny, wojak dzielny,
Józef Haller, hetman nasz,
Bil Moskali, bil Prusaków,
I wiedeńskich tłukł lajdaków,
Za jego dzielnym przewodem
Wyswobodzim gród za grodem...

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 13 kwietnia:

Front galicyjski: Pod Lwowem ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich. Oddział nasz, przekroczywszy rzekę Wereszycę, zaatakował sotnię ukraińska, która straciwszy jeńców i materiał wojenny, cofnęła się w popłochu. Na południe od Ustrzyk Dolnych i południowy zachód od Łobozowa utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Silny atak nieprzyjacielski na Staję (na zachód od Belży) odparto. Pod Włodzimierzem Wołyńskim i w odcinku Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie starć bojowych nie było. W zastępstwie Szeffa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Holna ofiara.

OSTROLEKA, 13.4. (PAT) Sejmik ostrolecki na posiedzeniu z dnia 11 kwietnia uchwalił na potrzeby żołnierza polskiego 20, 00 mk.

Wyjaśnienie.

WARSZAWA, 13.IV. (PAT) Urząd prokuratorski sądu okręgowego podaje do wiadomości, że ogłoszona w № 101 „Dziennika Powszechnego” wiadomość o aresztowaniu z zarządzenia prokuratorji pana wiceministra apro wizacji Janusza Machnickiego, oraz urzędnika tego ministerstwa p. Brauna, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Żadna z tych osób nie została aresztowana.

Patryotyzm służby folwarcznej.

MIŃSK MAZOWIECKI, 13.4. (WŁ) W majątku donacyjnym Iwowie, w powiecie mińsko-mazowieckim, ziemi warszawskiej tamtejsza służba fol-

warczna zwróciła się z całym zaufaniem do dzierżawcy majątku, prosząc o kupno dla niej asygnat pożyczki państwowej za pięć tysięcy kilkakset rubli. A służby tej jest nie wiele: kilku parobków na czele z karbowym.

Strajk robotników miejskich w Warszawie.

WARSZAWA, 13.4. (WŁ) Wczoraj porzucili pracę robotnicy w kilku wydziałach zarządu miejskiego, żądając przyznania im zapomogi wojennej za czas okupacji, w sumie 600 mk. dla każdego robotnika.

Między innymi porzucili pracę woźni, oraz techniczni pracownicy teatralni, wskutek czego wczoraj nie odbyły się przedstawienia w teatrach miejskich.

Nowe gwałty „Grenzschutzu”.

PARYŻ, 12.4. (PAT) — Iskr. stacji warszawskiej. Donoszą z Poznania: Mimo zapewnień rozsyłanych z Nauen i naczelnego dowództwa niemieckiego dowiedziano, że Grenzschutz nie zaprzestał atakować i bombardować polskich stanowisk i dalej nęka i niepokoi polską ludność cywilną.

W czasie od drugiego do dziesiątego bieżącego miesiąca odbył się cały szereg ataków w różnych miejscowościach bez wątpienia za wiedzą niemieckich dowódców, gdyż inaczej należałoby przypuszczać, że przełożeni nie mają już władzy nad Grenzschutzem. Żołnierze niemieccy zamordowali 2 polskich księży i nie uwolnili jeńców i zakładników, a nawet nie dali odpowiedzi na odnośny telegram naczelnej rady ludowej.

W dalszym ciągu aresztuje się tysiące polaków, i umieszcza ich w obozach koncentracyjnych. Polaków wracających z Westfalji, zatrzymuje się w warunkach wprost opłakanych przed linią demarkacyjną. Wszystko to jest cennym świadectwem cywilizacji niemieckiej.

Krwawe rozruchy we Friedenshucie.

KATOWICE, 13.IV. (PAT) Rozegrały się we Friedenshucie na Górnym Śląsku krwawe wypałki.

Robotnicy chcieli zrabować magazyny. Urzędnicy zawezwali wojsko, które zostało przyjęte przez robotników gradem obelg i kamieni. Żołnierze użyli broni, przyczem zabito 5 u robotników i kilkunastu zraniono.

Gdy po przywróceniu spokoju wojsko się usunęło, robotnicy zwrócili się przeciw urzędnikom, którzy znajdowali się w sklepie spożywczym. Wyważono drzwi, lecz urzędnikom udało się uciec do Bytomia tylnym wyjściem.

Magazyny żywnościowe zostały splądrowane.

Do wczoraj panował spokój, lecz robotnicy do pracy przystąpić nie chcą.

Wydalenie Niemców z Belgji.

PARYŻ, 13.4. Z Brukselli donoszą: Wczoraj wieczorem opuścił Bruksellę trzeci pociąg z Niemcami, mężczyznami, kobietami i dziećmi, jadący przez Kolonję do Niemiec nie zajętych przez aliantów. Wielu z tych Niemców mieszkało w Belgji od lat trzydziestu.

Jak wiadomo, rząd belgijski nakazał wydalenie z granic Belgji wszystkich Niemców i Austriaków.

Demonstracja w Wiedniu.

WIENIE, 13.4. (PAT) — B. K. donosi z Drezna. — Przed południem zgromadzili się tu inwalidzi na placu teatralnym, aby zaprotestować przeciw zarządzeniu ministra wojny o zastłkach, które odtąd mają być wypłacane w wysokości pokojowej w miejsce dotychczasowego wymiaru wojennego. Następnie 500 do 600 osób w pochodzie udali się do ministerstwa wojny i delegacji zażądali, aby minister ich przyjął. — Minister wojny wzbrania się przyjąć delegacji. Na to tłum, podburzony przez komunistów zajął groźną postawę, wdarł się do gmachu i ministra, który schronił się na najwyższe piętro, pochwyił, zwał na ulicę, ciężko pobił i wrzucił z mostu do Łaby. Gdy minister usiłował dopłynąć do brzegu, demonstranci poczęli doń strzelać, tak że utonął w nurtach rzeki.

Międzynarodowa Rada Pracy.

PARYŻ, 13.IV. (PAT) — Iskrowa warszawska. Konferencja pokojowa zatwierdziła wczoraj utworzenie międzynarodowej rady pracy, która zbierze się poraz pierwszy w przyszłym październiku.

Tendencja informatorów niemieckich.

PARYŻ, 13.IV. (PAT) — Iskrowa stacji warszawskiej. Depesze specjalnych korespondentów wysyłane do Szwajcarii o strajkach, zaburzeniach i walkach ulicznych w Niemczech, przechodzą przez granicę z wielkim opóźnieniem. Biuro Wolfa wysłało najprzód swoje inspirowane wiadomości, przemilczając wiele ciekawych szczegółów. M. i. wiceprezydent kongresu rad robotniczych powiedział, że w Niemczech powstał nowy militarizm. Takich szczegółów biuro Wolfa nie podaje.

Do Moskwy.

LONDYN, 13.4. — Z Omska telegrafują, że dnia 29 marca admirał Koleczak wydał odezwę do wojska, w której oświadcza:

„Przed rozpoczęciem ofensywy przeciwko bolszewikom admirał zawiadamia swe wojsko, że celem ostępczym tej ofensywy jest Moskwa, ale żołnierze nie powinni zapominać, że nie będą walczyli na terenie zniszczonym przez wroga, lecz we własnym kraju, rujnowanym przez bolszewików”.

Pogromy na Ukrainie.

WIENIE, 13.4. Z nad granicy Besarabskiej donoszą:

Wojska ukraińskie po odbiciu Żytomierza bolszewikom, urządziły w mieście pogrom żydów. Zrabowano i splądrowano sklepy i mieszkania prywatne. Wielu żydów zabito.

W Berdyczowie sformowali żydzi na rozkaz bolszewików oddział wojskowy, złożony z trzystu ludzi. Kiedy bolszewicy wysłali ich na front, żydzi zbuntowali się. Wielu z nich rozstrzelano.

Bolszewickim komendantem Kijowa jest niejaki Iwanow-Funkenstein. Należy zastosować środki zapobiegawcze.

PARYŻ, 12.4. — Jeden z członków wojskowych misji aliantów, która powróciła, jak wiadomo, z Warszawy do Paryża, oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisiena”: „Koniacznym jest, aby aljanci interwenjowali natychmiast i energicznie w Polsce. Jest to zdanie całej misji: Niemna wprowadzić bolszewizm w Polskę, ale bolszewizm znajduje się dokoła i należy zastosować spieszenie środków zapobiegawczych.”

Żonaż nieprzyjacielski.

PARYŻ, 12.4. (PAT) — Iskrowa warszawska. — Rządy sprzymierzonych powzięły następujące uchwały w sprawie użycia i administracji tonażu nieprzyjacielskiego.

Tonaż nieprzyjacielski podzielony będzie pomiędzy rządy sprzymierzonych odpowiednio do środków, jakimi każdy poszczególny rząd rozporządza, by mógł jaknajprędzej uruchomić służbę przewozową. Co się tyczy statków osobowych, będą one rozdzielone pomiędzy rządy sprzymierzonych odpowiednio do potrzeb każdego rządu. Statki będą płynęły pod flagą władcywojującej, oraz flagą państwa, które miał za-

cządzą. Ten przydział tymczasowy nie przesądza bynajmniej ostatecznego przyznania statków w myśl traktatu pokojowego.

Zjazd Macierzy Szkolnej.

WARSZAWA, 13.4 (PAT)—Prace zjazdu Macierzy Szkolnej ukończono. W uchwale postanowiono prowadzenie akcji, zwalczającej analfabetyzm w wojsku, nawiązanie łączności z kolonjami polskimi zagranicą i podjęcie wydawnictw oświatowych. Zjazd zamknięto wśród owacji na cześć mecenasa Osuchowskiego, czcigodnego działacza na polu oświaty i opieki społecznej.

Ostatnie Telegramy

Odjazd Wilsona do Ameryki.

WIEN, 14.4 (PAT) B. K. donosi z Genewy: Odjazd Wilsona z Paryża ma nastąpić w tygodniu Wielkanocnym.

Sytuacja na kresach w Wilnie.

WARSZAWA, 14.IV. (PAT) Kresowe biuro prasowe (KBP) donosi: Osoby, przybywające z Wilna, komunikują, że komisarze bolszewicy wręcz odmawiają załatwienia interesantów, zgłaszających się do nich w języku polskim i nie pozwalają używać tłumaczy.

WARSZAWA, 14.IV. (PAT) KBP donosi. Stosunki między ludnością i bolszewikami zaostrzyły się w Wilnie do ostateczności po próbie odebrania przez bolszewików kościoła św. Jana. Dzięki postawie robotników ten plan udaremniono. Jako odwet za poruszenie mas ludowych, bolszewicy zabronili wywozić i wnieść do miasta produkty choćby w najmniejszej ilości, trzymali rozdawnictwa taniej zupy i od 1-go b. m. nie wydają nic na kartki.

WARSZAWA, 14.IV. (PAT) KBP donosi. Z ginącego z głodu Wilna odchodzą dzień w dzień pociągi, nalożone żywnością, z napisami: Rewolucjonarna Wilna — krasnoj Moskwy. Żywność tę zabierają bolszewicy z Wilna i okolic drogą rekwizycji, które są opłacane przymusowo kierownikami, zupełnie w obrocie pieniężnym nie przyjmowanymi.

Straszne dni Homla.

WARSZAWA, 14.IV. (PAT) KBP donosi. W ostatnich dniach marca i w pierwszych dniach kwietnia Homel przeżywał straszne dni. Z pod Pińska przybyło kilka eszelonów z czerwoną armją. Wagony miały napisy:

Bij żydów, spasaj Rosyju. Czerwonogwardziści zabrali się natychmiast do systematycznego pogromu wedle wypracowanego planu. Wersje ustne podają liczbę zabitych żydów na 15.000. Prasa bolszewicka zajęła tuszule, jednak „Wilenszaja Zwiezda“ pisze o 2.600 zabitych.

W Monachjum przywrócono porządek.

WIEN, 14.4 (PAT) B. K. donosi z Weimaru (WOLF). Wedle telegramu, który nadszedł od pierwszego korpusu, rząd rad w Monachjum został obalony przez tamtejszy garnizon. O przywróceniu go niema mowy. Szczegółów brak.

WIEN, 14.4 (PAT) B. K. z Norimbergi. Wiadomość, nadeszła od pierwszego korpusu, opiewa: Garnizon w Monachjum powstał przeciwko radzie centralnej. Garnizon zaprowadził dyktaturę wojskową i oświadczył się za gabinetem narodowym Hofmana. Komunistyczny minister spraw zagranicznych, Lipp, został odstawiony do zakładu obłąkanych, dr. Lewin zbiegł. Przywódcy rządu rad między tymi Landauer, Wagner i Mühsam aresztowani. Ogółem aresztowano 16 osób.

WIEN, 14.4 (PAT). „Sond und Montags Zeitung“ donosi z Berna: Przywódca komunistów w Monachjum dr. Lewin uciekł do Szwajcarii, za brawosy 2 miliony marek. Uwięziono 16 komunistów, w tym głównych przywódców.

WIEN, 14.4. (PAT) B. K. donosi z Weimaru: Rząd bawarski wydał do narodu bawarskiego proklamację, w której zawiadamia, że załoga monachijska usunęła rządu rad. Kraj cały odetchnął. Jako przedstawiciela rządu wysłano do Monachjum posła Vogla zaopatrzonego w pełnomocnictwa: wojskowe i cywilne.

Spartakus podnosi głowę w Niemczech.

WIEN, 14.4 (PAT) B. K. donosi z Berlina: „Vorwärts“ dowiadyuje się, że komuniści agitują za strajkiem generalnym w Berlinie i całym państwie. Strajk miałby się rozpocząć w dniach najbliższych.

O pierwszy maja.

BERLIN, 14.4 (PAT) Z Wiednia donoszą: Zgromadzenie narodowe odrzuciło większością 2 głosów wniosek o uznaniu świętem dnia 1 maja. Izba odroczyła się do 6 maja.

Ki zruchy w Dreźnie.

BERLIN, 14.4 (PAT) Biuro Wolfa donosi z Dreznia: W sobotę popołudniu usiłowało wtargnąć do mini-

sterstwa wojsku kilku żołnierzy. Znajdujący się w ministerstwie młody ordynans rzucił się wśród ogólnego zamieszania z granatami ręcznymi, które jednakże nie było ostro ładowane. Na odgłos wybuchu powstała natychmiast pogłoska, że minister wydał rozkaz używania granatów przeciwko inwalidom. W samej rzeczy było wprost przeciwnie. Minister jak i jego otoczenie byli tym zajęciem zaskoczeni. Żołnierze użyli tych granatów samowolnie.

Czerwony terror w Budapeszcie.

(Rządzą żydzi)

PARYŻ, 14.4. (PAT) Iskr. stacji pozn. Wiedeńskie gazety malują w czarnych barwach sytuację w Budapeszcie. „Neue Freie Presse“ zaznacza, że na Węgrzech święcą obecnie czerwony karnawał, że Budapeszt popadł w trans historyczny, który niewiadomo, jak długo będzie trwał. Bagnetem można długi czas rządzić, długi czas nie można jednak na nim siedzieć.

„Reichspost“ podaje o członkach obecnego rządu węgierskiego następujące szczegóły. Prezydent Garbay nazywał się dawniej Gruenbaum i zmienił swoje nazwisko za kilka koron, sprzedając w ten sposób swoje nieposzlakowane imię; Komisarz Bela Kuhn, nazywał się przedtem Kohn, kolega Pogany nazywał się przedtem Pollak, komisarz Bogany nazywał się Binenstock, a komisarz Ronay—Rozenstein. W ten sposób możnaby dowiedzieć zmianę nazwisk prawie wszystkim pozostałym członkom rządu, którzy nie mają w sobie ani jednej kropli krwi węgierskiej.

Książę Lwow o bolszewizmie.

WARSZAWA, 14.4 (PAT). Z Paryża donoszą: René Domergue ogłasza w „L'Information“ wywiad z ks. Lwowem, który był prezydentem byłego tymczasowego rządu rosyjskiego o bolszewizmie. Rosja jest dla bolszewików tylko polem doświadczenia. Ich właściwym celem jest opanowanie zachodu i w tym celu rozegranie rozstrzygającej walki nad Renem. Bolszewizm jest bratem przyrodnim imperializmu niemieckiego, który uważa Rosję nie tylko za swoją kolonię, lecz pragnie posłużyć się nią w walce przeciw Anglii i Francji. Niemcy są przywódcami i niemieckimi są cele, którym armia służy. Dlatego też ententa winna użyć całej swej potęgi celem zwalczania bolszewizmu i ochrony Rosji przed zupełną zagładą.

Manifest senatu francuskiego.

PARYŻ, 13.4 (PAT) Iskr. st. pozn. Senat francuski uchwalił jednomyślnie we czwartek następujący manifest: Podpisani członkowie senatu republiki francuskiej wyrażają ponownie swe życzenie, aby konferencja międzynarodowa, która obecnie obraduje, przygotowała pokój, godny zwycięstw armii sprzymierzonych i zdolny do zapewnienia spokoju i sprawiedliwości na świecie. Liczą z pewnością na to, że zażąda się od nieprzyjaciela zwrotu wszystkich rekwizycji i odszkodowania za wszelkie szkody, wyrządzone ludziom i mieniu ludzkiemu, że wszystkie koszty wojenne będą włożone na barki nieprzyjaciela i że przykładowa kara nie minie tych, którzy są odpowiedzialni za wielką zbrodnię dziejową. Senatorowie uważają, że układ pokojowy i Liga Narodów mogą dać dostatecznie pewną rękojmią prawną, aby przeszkodzić wybuchowi nowych wojen i nowym prowokacjom, które te wojny przygotowują.

Z ostatniej chwili.

(Tel. z Warszawy od wł. korespond.)

Przyjazd g. Hallera do Warszawy.

Przyjazd pierwszego transportu wojsk gen. Hallera spodziewany jest w nadchodzącą sobotę. Pierwsza dwójka pociągi, składające się ze 100 wagonów — skierowane będą do Modlina, gdzie przygotowano miejsce dla 12.000 żołnierzy.

Uroczysty wjazd obozowych oddziałów Hallera do Warszawy, odbędzie się dopiero w dn. uroczystości narodowej, 3 maja.

Strajk pracowników miejskich.

Pracownicy i robotnicy miejscy w Warszawie zagrozili, że o ile dziś po godz. 8 wieczorem — żądania ich nie zostaną przyjęte, strajk przybierze formy ostrzejsze. Zostaną odwołani pracownicy nawet z placówek użyteczności publicznej.

Składajmy ofiary na Skarb Narodowy

Starszy felczer

Edmund Kociński

powrócił i obejmuje nadal swoje czynności.

Cyganka № 32,

(gm. Bąble)

Rozporządzenie

Ministra Przemysłu i Handlu

w przedmiocie ustanowienia zarządu państwowego nad znajdującym się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej majątkiem (firmy Farbwerke vorm. Meister Lucius & Brünnig w Hoechst nad Menem. Na mocy punktu 2-go art. 1 i punktu b. art. 2 Dekretu z dnia 10 grudnia roku 1918 ustanawiam zarząd państwowy nad znajdującym się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej a w szczególności w Łodzi, majątkiem (firmy Farbwerke dawn. Meister Lucius & Brünnig w Hoechst nad Menem, względnie firmy „Towarzystwa Akcyjnego moskiewskiej fabryki chemicznej Farbwerke vorm. Meister Lucius & Brünnig“.

Zarządem państwowym powyższego majątku miaują Inżyniera Kazimierza Popelawskiego.

Minister Przem. i Handlu (—) Hacia. Szef Sekcji (—) Dr. K. Zembrzuski.

Warszawa, dn. 4 kwietnia 1919 r.

Teatr dla dzieci i młodzieży w DOMU LUDOWYM, —Przejazd 34.

W oba dni Wielkanocy dane będą dla młodzieży

Świąteczne Przedstawienia Popołudniowe

każde z programem odmienionym, a młodziecie olegans zostaną:

W niedzielę, d. 20 kwietnia 1919 r., o g. 3 po poł.

W poniedziałek d. 21 kwietnia 1919 r., o g. 3 po poł.

Córka króla Cwiczka

Awantura w Buczynku

TANC: królewski, arabski, sen pielgrzyma, mezur-operek i czardasz, wykona młodzież.

Przedstawienia poprzedzą DEKLAMACJE!

Bilety w cenie od 1 mk. do 3 mk. nabyć można w księgarni Urbanowicza Przejazd № 16, zaś w dzień widowiska w kasie teatru.

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 16 kwietnia

OGŁOSZENIA DRUGIE.

A. D. ehowe łódka, malarska, — krzesła szafy, otomany sprzedam tanio Sienkiewicza № 53 m. 4 ofiayna I-sze walcze 1 metro

A. M. abie sprzedaje, s. aly, łódka, otomany, lustro, plantn oraz odownia Piotrkowska 103. Przewdzielki.

A. kuszarka Nowakowa, s. mieszka, obczona Dzielna 34 m. 18

B. ozdzarek Wicysław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

B. insztek Jankiel Jozek zgubił tenidymacje chlebowa, wydaną z w uczestku

B. M. abie nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych Orla № 24 stolarnia.

H. ił i Arłam zaw. na ul. Egiermskiej 44, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

H. ił i Arłam zaw. paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jedyny w Łodzi zakład naprawy i czyszczenia ubrań: pralni, krawie, odzież, czyści, plece chemizony i farbule garderoby mekka. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Polecia Sorbowa Chrzęstańska Piotrkowska 174

W. wistawski Wodoch z uob — paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymacje od paszportu, wydana z gminy Pościelec 1-40 mk. niemiecki.

W. ił i Arłam zaw. tenidymacje chlebowa, wydana z 7 u-ekaszo

W. ił i Arłam zaw. symantta uboowa lakierowana, stolowy gabinet, szon oraz pojedyncze. Dzielna 34 m. 25 w podwórzu

W. ił i Arłam zaw. i kwietów Ogrodka Polskiego w Warszawie, wyrob. wanej dobroci nallepie i najtaniej do nabyć. Zachodnia 36, m. 12, ofiayna I-sze pietro.

W. ił i Arłam zaw. tenidymacje chlebowa, wydana z 7 u-ekaszo

W. ił i Arłam zaw. tenidymacje chlebowa, wydana z 7 u-ekaszo

W. ił i Arłam zaw. tenidymacje chlebowa, wydana z 7 u-ekaszo